

Heinz-Dieter Heimann,

Wprowadzenie do historii średniowiecznej,

tłum. Stefan Kwiatkowski,

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń
1999

Praca Heinza-Dietera Heimanna, wedle słów tłumacza Stefana Kwiatkowskiego, jest propozycją skierowaną do osób rozpoczynających studiowanie historii średniowiecznej. „Nieraz można spotkać w zakamarkach pomieszczeń uniwersyteckich studentów, którzy w gorączce przedegzaminacyjnej wertują podręczniki licealne. Ma to oczywiście jakiś sens, służy bowiem wypełnianiu luk lub pewnej systematyzacji wiedzy, chroniąc ją przed chaosem”¹. Starają się oni także naprędce wyrobić sobie obraz epoki w ujęciu problemowym, pozwalającym na uspokojenie nerwów i sumienia przed spotkaniem z egzaminatorem. Sięganie po podręcznik licealny jest w takiej sytuacji być może żenujące, niemniej wynika między innymi z braku jakiegokolwiek polskojęzycznego „wprowadzenia” do mediewistyki, będącego uzupełnieniem a zarazem podsumowaniem wiadomości zdobytych w trakcie lektury podręczników Benedykta Zientary lub Tadeusza Manteuffla czy usłyszanych na wykładach. Istniejącą lukę do pewnego stopnia ma zapełnić książka historyka niemieckiego, wykładowcy Uniwersytetu w Poczdamie, autora między innymi takich pozycji, jak: *Hausordnung und Staatsbildung* (Schoningh 1993), *Soest* (Soest 1997), *Kommunikationspraxis und Korrespondenzwesen im Mittelalter und in der Renaissance* (Schoningh 1998).

¹ S. Kwiatkowski, *Od tłumacza*, w: H. D. Heimann, *Wprowadzenie do historii średniowiecznej*, Toruń 1999, s. 11.

Autor za cel swojej pracy postawił zaznajomienie czytelnika ze specyfiką epoki, zatem zadaniem jego *Wprowadzenia...* jest „[...] informować w ogólnym zarysie o problemach i procesach historii średniowiecznej ze spojrzeniem na kierunki rozwoju dziejowego zarówno w Niemczech, jak i w Europie. Poza tym ma ono wskazać studiującym i wszystkim zainteresowanym współczesne tendencje mediewistyki w ramach nauki historycznej i w ten sposób przywieść do odpowiadającego naszym czasom rozumienia średniowiecza...”. Jednocześnie autor zastrzegł, że: „Wprowadzenie oznacza zacytowanie, podejmowanie studiów, ich początek. Nie może zatem spełnić warunku treściowo-tematycznej kompletności, która jest właściwością wielotomowych podręczników i obszernych monografii historycznych”².

Zasadnicza część książki podzielona jest na cztery rozdziały, w których Heinz-Dieter Heimann w niezwykłym porządku (niemieckim?) i w sposób systematyczny realizuje, w dużej mierze z powodzeniem, postawione sobie jasne, choć trudne do wykonania, zadanie stworzenia wartościowej pomocy dydaktycznej.

W rozdziale pierwszym: *Średniowiecze – historia średniowieczna: Okresy – przestrzenie – horyzonty* autor prezentuje tak tradycyjne, jak i alternatywne schematy periodyzacyjne, często wyłamujące się z powszechnie przyjętej triady: starożytność, średniowiecze i nowożytność. Przytacza przy tym opinię Dietera Martensa twierdzącego, że taki trójpodział może dotyczyć jedynie kultury Zachodu, bowiem kultura grecko-bizantyjska nie zna nowej, a islamsko-arabska starej epoki. Historia średniowiecza nie opisuje więc ich średniowiecza. W dalszej kolejności autor zwraca uwagę na problemy pogranicza między późną starożytnością a wczesnym średniowieczem oraz na pogranicze późnego średniowiecza. Po omówieniu okresów przejściowych następuje próba zdefiniowania pojęcia Europa w kontekście jego średniowiecznego rozumienia. Można więc mówić o Europie chrześcijańskiej, Zachodzie i Europie jako kontynencie, a także rozpatrywać problem Wschodu i Zachodu czy kartograficznych wyobrażeń naszego kontynentu. Do prezentacji okresów i przestrzeni dodane zostały podstawowe informacje o gatunkach źródeł średniowiecznych, a także niemieckich wydawnictwach źródłowych i archiwach.

Rozdział drugi: *Pojęcia i kategorie wprowadzające* skupia się na takich terminach, jak: Renesans i renesansy (a więc oprócz właściwego dotyczy także karolińskiego, ottońskiego i renesansu XII w.), feudalizm (ewolucja po-

² H. D. Heimann, *Wprowadzenie do historii średniowiecznej*, Toruń 1999, s. 13.

jęcia i różne sposoby rozumienia), stanowy porządek społeczny, płęć (w tym głównie rola kobiety), kryzysy (demograficzny, feudalizmu, agrarny, organizacji Kościoła i Cesarstwa, „kryzys w głowach”), postęp techniczny, migracje i mobilność.

Rozdział trzeci: *Czynniki, tendencje i współzależności dziejów średnio-wiecznych* podzielony jest na sześć rozbudowanych części. Pierwsza z nich dotyczy struktur demograficznych i osadnictwa. Autor, przytaczając wyniki badań demografii historycznej, podkreśla, że „[...] mit o wielkiej rodzinie okresu przedindustrialnego przeminął bezpowrotnie”³, i zaznacza fakt różnorodności i dynamizmu rozwoju rodziny, przeobrażeń jej warunków bytowych, szerokiego wachlarza wzorców i form życia kobiet i mężczyzn. Przedstawiona została też ewolucja statusu kobiety od funkcji wyłącznie prokreacyjnych do roli matki i opiekunki. Nie zabrakło również miejsca na zaprezentowanie poglądów dotyczących podstawowego z punktu widzenia demografii zjawiska – dżumy z połowy XIV w. oraz wyjaśnienia problemów źródeł historycznych, których ograniczona liczba redukuje często możliwości historyka do określenia tylko rzędu wielkości. Kolejny podrozdział opisuje ład polityczny i struktury organizacyjne, skupiając się głównie na ewolucji pojęcia cesarstwa od czasów Karola Wielkiego – „Cesarza rządzącego Cesarstwem Rzymskim” do momentu wykształcenia się terminu „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego”, organizacji Rzeszy i problemie tworzenia się państw terytorialnych. Dalej następuje część rozwijająca wątek *ars scribendi*, kwitnącej w dominującej kulturze oralnej dzięki początkowo kancelariom, a następnie szkołom i uniwersytetom. Kolejny podrozdział rozpatruje kwestie związane z historią i badaniem miasta. Wychodząc od najprostszej definicji cytowanej za Erichem Keyserem, że „[...] miastem jest to, co się samo nazywa miastem”, Heinz-Dieter Heimann próbuje określić jego cechy charakterystyczne, organizację, społeczeństwo i prawo. Następnie autor zajmuje się rozwojem gospodarczym, organizacją handlu, przeobrażeniami w środowisku naturalnym i surowcami energetycznymi. Ostatni podrozdział to *Kościół i formy życia religijnego*. Rozpatruje on problem sporu o inwestyturę, dzieje papieżstwa, administrację kościelną, znaczenie soborów i reform wewnętrznych, zakony (z uwzględnieniem ruchu religijnego kobiet), a także kontakty z Żydami i walkę z herezją.

Rozdział czwarty *Wprowadzenia...* zajmuje się znaczeniem archeologii i technik informatycznych w badaniach mediewistycznych.

³ Ibidem, s. 151.

Należy zaznaczyć, że każdy z podrozdziałów książki Heinza-Dietera Heimanna zawiera na końcu wskazówki bibliograficzne na temat literatury użytej bezpośrednio przez autora lub obejmującej dalsze aspekty omawianego zagadnienia. Ponadto na końcu pracy znajduje się selektywny wybór literatury, mogący pomóc w dalszym samodzielnym studiowaniu.

Wprowadzenie do historii średniowiecznej spełnia zadania, jakie wyznaczył jej autor, to znaczy ukazuje główne obszary tematyczne, referuje problematykę i kierunki badawcze współczesnej mediewistyki. Nie jest jednak książką doskonałą, ma wady, które powodują, że nie będzie raczej służyć studentom podczas przygotowań do sesji egzaminacyjnej. Przede wszystkim styl wypowiedzi autora (a może także tłumacza) wymaga od czytelnika wyjątkowego skupienia i cierpliwości. Długie zdania o skomplikowanej konstrukcji z łatwością zniechęca studentów, dla których w obliczu sesji liczy się przede wszystkim czas. W przypadku kilku podrozdziałów (w tym niestety tak ważnego jak *Feudalizm i feudalizacja*) przytoczenie przez autora szerokiej gamy definicji i poglądów nie tylko nie pomaga w usystematyzowaniu wiadomości, ale wręcz utrudnia zrozumienie kwestii. Mimo iż prawie każdy problem rozpatrywany jest według swojej wewnętrznej chronologii, a Heinz-Dieter Heimann stara się uchwycić charakter przemian ewoluującego zjawiska czy poglądów, to ostatecznie wypracowana i podana definicja czy charakterystyka ginie wśród natłoku poglądów innych autorów. Jest w tym pewna wina wydawców, którzy mogli niektóre fragmenty wyodrębnić, choćby tłustym drukiem.

Na odrębną uwagę zasługuje miejsce, jakie w porządku średniowiecznej Europy, a także w ramach współczesnej historiografii, autor wyznaczył Polsce i Polakom. Tylko raz staliśmy się przedmiotem dłuższego wywodu. Prawie pół strony zostało poświęcone kształtowaniu się szlachty oraz jej przedstawicielstw. Raz zostaliśmy wymienieni w kontekście dosyć wczesnego wykształcenia się w Polsce pojęcia ojczyzna, a Kraków znalazł dwukrotnie uznanie: jako miasto uniwersyteckie i należące do Hanzy. Dzięki przynależności do tej ostatniej organizacji wymieniony został również Gdańsk. Natomiast Śląsk i Pomorze pojawiały się częściej z racji rozwoju tzw. Ostkolonisation czy lokacji miast w XIII w. Dosyć paradoksalnie na tym tle wygląda przywołanie opinii Oskara Haleckiego, jedyne w tej książce reprezentanta polskiej nauki historycznej, o braku podstaw do uznania ciągłości jednolitego terminu Europa, rozumianego pod względem przestrzeni, od czasów starożytnych do współczesności. Według Heinza-Dietera Heimanna ośrodek Europy, centrum rozwoju kultury Zachodu to przestrzeń „[...] pomiędzy środkową Italią i północno-zachodnią granicą kontynentu, obejmującą

jąca północną Italię, częściowo Francję i zachodnie rejony Niemiec. Wokół tej strefy zachodzi stopniowe wyrównanie rozwoju na peryferiach, sięgających po północną Hiszpanię, Anglię, Norwegię, Litwę, Węgry”⁴. Trudno się z tym nie zgodzić, tak samo jak trudno przyjąć, że u schyłku wieku XX na arenie historiografii wciąż znajdujemy się na peryferiach Europy.

Praca Heinza-Dietera Heimanna to dobra i ciekawa propozycja. Niekoniecznie musi być używana przez studentów tuż przed egzaminami, może jednak pomóc później przy poszukiwaniu tematu pracy magisterskiej czy pogłębianiu indywidualnych studiów nad średniowieczem. Wolna jest od polonocentryzmu, choć bezwzględnie uległa spojrzeniu na historię z niemieckiego punktu widzenia. I to może jednak być zaletą tej książki, jeśli wezmą ją do ręki osoby w sposób szczególnie zainteresowane dziejami Cesarstwa lub Rzeszy. Dla nich może ona stanowić nieocenioną pomoc.

Piotr Guzowski

⁴ Ibidem, s. 61.